

Sygn. akt VI Ga 380/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Barbara Frankowska

Sędziowie: SO Andrzej Borucki (spr.)

SO Renata Bober

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2015 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: Z.w R.

przeciwko: D. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda co do punktu II i III oraz apelacji pozwanego co do punktu I i III wyroku Sądu Rejonowego w Krośnie V Wydziału Gospodarczego z dnia 26 sierpnia 2014 r., sygn. akt V GC 565/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i III w ten sposób, że:

I. oddala powództwo,

III. zasądza od powoda Z.w R. na rzecz pozwanego D. M. kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego,

2. oddala apelację powoda,

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.015 zł (trzy tysiące piętnaście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI Ga 380/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 20 stycznia 2014 r.,

Powód Z.

w R. domagał się zasądzenia od pozwanego D. M. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) w S. kwoty 31.973,76 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 września 2013 r. do dnia zapłaty i kosztów postępowania.

Uzasadniając pozew powód podał, że w/w kwota stanowi wyliczone kary umowne na podstawie łączącej strony umowy z dnia 22 lutego 2010 r.,

w związku ze zwłoką wykonawcy (czyli pozwanego) z zakończeniem robót oraz zwłoką w usuwaniu wad stwierdzonych przy odbiorze lub w okresie gwarancji. Powód podał, że zgodnie z zapisami umowy zakończenie robót miało nastąpić w dniu 31 sierpnia 2010 r., podczas gdy zakończono je 30 września 2010 r.

W § 10 umowy strony ustaliły kary w wysokości 0,2% wynagrodzenia umownego brutto za każdy dzień zwłoki w usunięciu wad stwierdzonych przy odbiorze lub w okresie gwarancji i rękojmi. W dniu 16 listopada powód stwierdził występowanie poważnych wad w przedmiocie umowy, w związku

z czym niezwłocznie w tym samym dniu wezwał pozwanego do natychmiastowego ich usunięcia. Ponieważ pozwany na to wezwanie nie zareagował, powód pismem z dnia 23 listopada 2010 r. wezwał go ponownie do usunięcia wad, wyznaczając mu termin na wykonanie powyższego do dnia

27 listopada 2010 r. Poinformował jednocześnie, że w przypadku nieusunięcia wad powód usunie je zastępczo, a kosztami obciąży pozwanego. Ostatecznie usunięcie wad zostało dokonane w taki właśnie sposób do dnia 14 stycznia 2011 r.

Sąd Rejonowy w Krośnie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 10 października 2013 r. nakazał pozwanemu zapłatę kwot dochodzonych pozewem, zgodnie z żądaniem powoda. Od powyższego nakazu pozwany wniósł sprzeciw domagając się oddalenia powództwa

i zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda w zakresie kwoty 12.297,60 zł stanowiącej wartość kar umownych wyliczonych za 30 dni zwłoki w oddaniu robót, oraz błąd w ustaleniach faktycznych Sądu polegających na przyjęciu, że

w przedmiocie umowy o roboty budowlane z dnia 22 lutego 2010 r. pojawiły się wady, co uzasadniało zastosowanie § 10 umowy i naliczenie przez powoda kar umownych. Jednocześnie pozwany na wypadek, gdyby Sąd nie uznał jego zarzutu odnośnie braku wad, zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to

art. 637 § 1 kc w związku z art. 656 § 1 kc przez uznanie, że powód w piśmie

z dnia 23 listopada 2010 r. wyznaczył mu odpowiedni termin do usunięcia wad. Rozszerzając zarzut, co do przedawnienia roszczenia odnośnie kwoty 12.297,60 zł, pozwany podniósł, iż kara umowna za zwłokę w zakończeniu robót stała się wymagalna 30 września 2010 r., kiedy to roboty oddano, podczas gdy pozew został wniesiony do Sadu w dniu 2 października 2013 r., „a zatem

3 lata i 2 dni od dnia wymagalności ostatniej z częściowych kar umownych”.

Sąd Rejonowy, w trakcie postępowania ustalił, że strony w dniu 22 lutego 2010 r. zawarły umowę zlecenia na „uporządkowanie gospodarki ściekowej

w Gminie U. – budowa wodociągu wiejskiego w D. i S.”. Przedmiotem niniejszej sprawy były roszczenia, z jakimi wystąpił powód w związku z wykonaniem przez pozwanego zbiornika wyrównawczego – robót budowlanych wraz z technologią w miejscowości S.. Z w/w umowy wynikało, że prace miały być wykonane do dnia

31 sierpnia 2010 r. i że na roboty objęte umową zleceniobiorca udzielił 36-miesięcznej gwarancji liczonej od dnia odbioru końcowego. Zleceniobiorca, czyli pozwany miał ponosić koszty usunięcia wad ujawnionych w okresie gwarancyjnym, a sposób ich usunięcia strony miały uzgodnić przed przystąpieniem do naprawy gwarancyjnej (§ 9 pkt 1,2 i 3). Za opóźnienie

w zakończeniu robót i zwłokę w usunięciu wad stwierdzonych przy odbiorze lub w okresie gwarancji strony przewidziały karę umowną w wysokości 0,2% wynagrodzenia umownego brutto za każdy dzień opóźnienia. Strony nie zawierały żadnych aneksów odnośnie terminu zakończenia prac. Pozwany nie wykazał również, aby występował do powoda z takim wnioskiem. Odbiór prac wykonywanych przez pozwanego nastąpił w dniu 30 września 2010 r., co było okolicznością bezsporną. Już po dokonaniu odbioru, podczas rozruchu technologicznego ujawniły się usterki związane m.in. ze szczelnością zbiornika. Wady te były zgłaszane pozwanemu wraz z żądaniem ich usunięcia. Pomędzy stronami zaistniał spór o wypłatę należności za wykonane prace (na rzecz pozwanego) i istnienie wskazywanych wad(których zdaniem powoda nie usunął pozwany). Pismem z dnia 16 listopada 2010 r. powód wezwał pozwanego do natychmiastowego uszczelnienia zbiorników, natomiast kolejnym pismem z 23 listopada 2010 r. żądanie zostało sprecyzowane w ten sposób, że powód wyznaczył termin usunięcia wad do

27 listopada 2010 r. informując jednocześnie, iż w przypadku nie zachowania tego terminu prace zostaną zlecone innemu podmiotowi na koszt pozwanego.

Pozwany zadeklarował przystąpienie do usuwania wad pod warunkiem jednak wypłaty na jego rzecz zaległych należności. Ostatecznie zbiornik uszczelniony został na skutek działań powoda do dnia 23 grudnia 2010 r. i po dokonanych próbach szczelności w dniu 14 stycznia 2011 r. oddano go do eksploatacji. Żądanie zapłaty z tytułu kar umownych powód sformułował

w notach obciążeniowych nr (...) i nr (...) z dnia 19 sierpnia 2013 r.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Rejonowy w Krośnie wyrokiem z dnia 26 sierpnia 2014 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.297,60 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 września 2013 r. do dnia zapłaty (pkt I), w pozostałej części oddalił powództwo (pkt II) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.540 zł tytułem kosztów procesu. Uzasadniając wyrok Sąd stwierdził, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie, tj. co do roszczenia związanego z nieterminowym oddaniem wykonanych prac budowlanych. Odnośnie żądania uiszczenia kary umownej za zwłokę w usunięciu wad w ramach gwarancji i rękojmi powództwo – zdaniem Sądu Rejonowego – podlegało oddaleniu. Przechodząc do rozważań merytorycznych, Sąd I instancji powołując treść art. 484 § 1 kc stwierdził, iż nie budzi wątpliwości fakt nieterminowego zakończenia robót przez pozwanego, co w związku z ustaleniami wynikającymi z umowy dotyczącymi możliwości naliczenia w takim przypadku kar umownych prowadzi do wniosku, że powód mógł skutecznie naliczyć kary umowne i skutecznie żądać ich zasądzenia od pozwanego. Sąd nie uwzględnił przy tym zarzutu pozwanego co do przedawnienia roszczenia powoda w tej części i powołując orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego (poprzez wskazanie sygnatur orzeczeń) stanął na stanowisku, że roszczenie wynikające ze zobowiązania bezterminowego, obejmującego zapłatę kary umownej staje się wymagalne

w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zd. 2 kc, w związku z art. 455 kc). Sąd stwierdził ponadto, że prawna możliwość żądania spełnienia świadczenia od dłużnika powstaje po stronie wierzyciela z chwilą kiedy ma on obiektywną możliwość uzyskania wiedzy o naruszeniu postanowień umowy, do których odnosi się kara umowna. Użyty w art. 455 kc termin „niezwłocznie” nie należy utożsamiać z terminem natychmiastowym, termin „niezwłocznie” oznacza bowiem termin realny, mający na względzie okoliczności miejsca i czasu, a także regulacje zawarte

w art. 354 i art. 355 kc. Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy uznał, że

w dniu składania pozwu przedawnienie roszczenia jeszcze nie nastąpiło. Co do pozostałej części powództwa odnoszącej się do kar umownych wyliczonych za zwłokę w usuwaniu wad, Sąd stwierdził, iż co do zasady roszczenie to jako pozostające w związku z uprawnieniami przysługującymi w ramach rękojmi i gwarancji przysługiwało powodowi. Niemniej jednak, w okolicznościach niniejszej sprawy skorzystanie z uprawnień do naliczenia kary umownej warunkowane było wyznaczeniem odpowiedniego terminu na usunięcie wad, po upływie którego powód mógłby na podstawie § 10 umowy naliczyć,

a następnie skutecznie żądać uiszczenia kar. Tymczasem powód w sposób arbitralny i oderwany od rzeczywistości wyznaczył pozwanemu termin,

w którym nie mógł on wad usunąć. Skoro, zatem powód nie odczekawszy,

a uprzednio nie określiwszy terminu odpowiedniego pozwanemu, sam przystąpił do ich usuwania nie może skutecznie żądać od niego zapłaty tychże kar. Jako podstawę prawną przeczenia o kosztach postępowania Sąd wskazał art. 100 kpc.

Apelację od tego wyroku, co do punktu II i III, wniósł powód zarzucając Sądowi I instancji:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 233 § 1 kpc polegające na ocenie zgromadzonego materiału dowodowego w sposób dowolny, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, w szczególności przyjęcie, iż powód wyznaczył nieodpowiedni termin na usunięcie wad przedmiotu umowy, co skutkowało błędnymi ustaleniami faktycznymi w sprawie, że kara umowna powodowi w ogóle się nie należy,

- art. 328 § 2 kpc przez brak w uzasadnieniu wyroku wskazania jaki termin do usunięcia wad Sąd uważa za odpowiedni i od kiedy zdaniem Sądu powinna być liczona kara umowna,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku przez przyjęcie, że powód wyznaczył powodom arbitralny, jednodniowy termin do usunięcia wad, co pozostaje w sprzeczności z dowodem, którym sąd dał wiarę.

Wskazując na powyższe podstawy zaskarżenia powód domagał się zmiany wyroku w punkcie II i III poprzez zasądzenie na jego rzecz dalszej kwoty 19.676,16 zł z ustawowymi odsetkami od 5 2013 r., oraz kosztów postępowania za obie instancje. Żądaniem ewentualnym wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego co do punktu I i III zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art., 484 § 1 zd. 1 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie oraz błędną wykładnię i nieuzasadnione przyjęcie, że powód jest uprawniony do kar umownych w wysokości 12.297,60 zł z ustawowymi odsetkami od 5 września 2013 r. do dnia zapłaty, pomimo, że powód na skutek odbioru robót w dniu 30 września 2010 r. nie poniósł żadnej szkody, podczas gdy wykładnia art. 484 § 1 zd. 1 kc wskazuje na to, że kara umowna jest należna wierzycielowi wyłącznie w sytuacji gdy po stronie wierzyciela wystąpiła jakakolwiek szkoda,

- art. 118 kc w związku z art. 120 kc poprzez nieuwzględnienie podniesionego przez pozwanego w sprzecznie od nakazu zapłaty zarzutu przedawnienia roszczenia powoda co do kwoty 12.297,60 zł stanowiącej równowartość kary umownej za opóźnienie w zakończeniu robót, podczas gdy roszczenie to uległo z dniem 30 września 2013 r., tj. z dniem przedawnienia zobowiązania głównego wynikającego z umowy,

2. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego

i pominięcie przy dokonywaniu ustaleń stanu faktycznego sprawy dowodów

z pisma inwestora z dnia 18 listopada 2010 r. oraz dowodu z zeznań świadka E. D., z których wynikało, że inwestor wypłacił powodowi 100% należnego mu wynagrodzenia, co świadczy o tym, że nie poniósł on żadnej szkody na skutek oddania robót w dniu 30 września 2010 r.

Wskazując na powyższe podstawy zaskarżenia pozwany domagał się zmiany wyroku w punkcie I i III poprzez oddalenie powództwa w całości i od powoda na jego rzecz kosztów postępowania. Żądaniem ewentualnym wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Okręgowy rozpoznając przedmiotowe apelacje zważył, co następuje.

Oдноśnie apelacji powoda Sąd II instancji uznał ją za bezzasadną.

W pierwszej kolejności rozważony zostanie zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc, albowiem skierowany on jest na zakwestionowanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, ta zaś z reguły determinuje zastosowanie prawa materialnego. Zgodnie z w/w przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wyrażona w tym przepisie zasada swobodnej oceny dowodów oznacza, że jeżeli sąd zgromadził materiał dowodowy z poszanowaniem przepisów prawa procesowego, wszechstronnie ów materiał ocenił (tzn. odniósł się do wszystkich dowodów mających w sprawie istotne znaczenie, w ich wzajemnych relacjach względem siebie) i wyprowadzając wnioski natury faktycznej nie naruszył reguł logicznego myślenia i doświadczenia życiowego – dokonana w konkretnej sprawie ocena dowodów powinna pozostawać pod ochroną prawa procesowego. Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku pokazuje, że Sąd Rejonowy sprostał przedstawionym wyżej wymaganiom. Sąd I instancji, po wszechstronnym rozważeniu całego zebranego w sprawie materiału wyprowadził logiczny

i zgodny z doświadczeniem życiowym wniosek, iż pozwany nie miał fizycznej możliwości usunięcia zgłoszonych wad w okresie od 23 do 27 listopada 2010 r. w sytuacji, gdy powód wady te usuwał zastępczo do dnia 14 stycznia

2011 r. Dokonanej przez Sąd Rejonowy ocenie dowodów nie wystarczy przeciwstawić własnej oceny, opartej na przekonaniu o innej niż przyjął to Sąd doniosłości, czy wadze poszczególnych środków dowodowych. Konieczne jest wykazanie, że doszło do naruszenia kryteriów wpływających z art. 233 § 1 kpc, tj. zasad wszechstronności, logiki, czy doświadczenia życiowego – a tego skarżący nie uczynił. Dodać również należy, iż Sąd Okręgowy w Rzeszowie rozpoznając apelację wniesioną w sprawie VI Ga 281/14 prawomocnie przesądził, że wskazany przez powoda (w niniejszej sprawie) w piśmie z dnia

23 listopada 2010 r. skierowanym do pozwanego – termin, w jakim zaistniałe wady w przedmiocie prac objętych realizacją przez pozwanego mają być usunięte, nie był odpowiedni w rozumieniu wskazanego przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stanowiska orzecznictwa i doktryny.

Nie ma racji powód twierdząc, że termin ten należałoby liczyć już od dnia

16 listopada 2010 r., albowiem w istocie, w piśmie z w/w daty powód zgłosił zaistnienie wad i wezwał wykonawcę do ich usunięcia. Pismo to nie spełniało zatem wymogów, o których mowa w art. 637 § 1 kc. Dopiero w piśmie z dnia 23 listopada 2010 r. powód określił termin do usunięcia wad z rygorem dokonania tego w sposób zastępczy. Przez pojęcie termin odpowiedni na usunięcie wad należy rozumieć - zdaniem Sądu - taki, w którym byłoby możliwe ze względów technologicznych, (ale także z uwzględnieniem warunków atmosferycznych) usunięcie wad określonego rodzaju. Niewątpliwie wyznaczenie zaledwie czterodniowego terminu do usunięcia wad nie spełniało tego wymogu, skoro jak ustalił Sąd Rejonowy zbiornik po usunięciu wad oddano do użytku 14 stycznia 2011 r. W świetle powyższego zgodzić się należy z ustaleniami i stanowiskiem Sądu I instancji co do tego, że powód nie mógł skutecznie naliczyć pozwanemu kar umownych na zasadach ustalonych w umowie.

Dlatego tego też Sąd Okręgowy nie podzielając zarzutów naruszenia prawa procesowego wskazanych w apelacji oddalił ją na podstawie art. 385 kpc.

Odnosnie apelacji pozwanego – Sąd uznał ją za zasadną, o ile zarzuca naruszenie prawa materialnego, tj. art. 118 kc, w zw. z art. 120 kc poprzez nieuwzględnienie podniesionego przez pozwanego w sprzeciwie od nakazu zapłaty zarzutu przedawnienia roszczenia powoda w zakresie kwoty 12.297,60 zł dochodzonej tytułem kary umownej za zwłokę w zakończeniu robót.

Z przyjętej linii orzeczniczej wynika, że roszczenie o zapłatę kary umownej

z tytułu zwłoki ulega przedawnieniu w terminie przewidzianym dla roszczeń odszkodowawczych, wynikających z głównego stosunku prawnego (vide: m.in. wyrok SN z 18 listopada 1997 r., II CKN 465/97). Strony sporu podnosiły zarzuty w związku z zawartą przez siebie umową nazwaną przez nie „umowa zlecenia na uporządkowanie...”, niemniej jednak nie budziło wątpliwości to, że w istocie strony zawarły umowę o roboty budowlane, dla której termin przedawnienia roszczeń wynosi 3 lata. Nie budziło wątpliwości również i to, że protokół odbioru końcowego tych robót został sporządzony w dniu 30 września 2010 r. i co prawda powód twierdził, że jeszcze w miesiącu październiku pozwany wykonywał pewne prace, to jednak ostatecznie sam przyznał, że datę 30 września 2010 r. przyjmuje jako datę zakończenia robót.

Wobec powyższego, roszczenie pozwanego o zapłatę wynagrodzenia za wykonane roboty stało się wymagalne z dniem 1 października 2010 r., natomiast roszczenie powoda o zapłatę kary umownej za zwłokę w oddaniu robót stało się wymagalne również w tej samej dacie.

Zgodzić się należy ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Rejonowy

w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że roszczenie wynikające ze zobowiązania bezterminowego, obejmującego zapłatę kary umownej, staje się wymagalne w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zd. 2 kc, w związku z art. 455 kc). Ze szczegółowych rozważań dotyczących tej kwestii, zawartych na stronie 7 i 8 uzasadnienia wyroku, Sąd Rejonowy wyciągnął jednak błędne wnioski, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia, że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu. Skoro bowiem strony w umowie zastrzegły, że roboty mają być wykonane do dnia 31 sierpnia 2010 r., zostały wykonane w dniu 30 września 2010 r., to roszczenie powoda o zapłatę kar umownych z tego tytułu było już wymagalne w dniu 1 października 2010 r. i była to data, w której wierzyciel mógł najwcześniejsz

wezwać pozwanego do wykonania zobowiązania. Na rozprawie apelacyjnej w dniu 8 stycznia 2015 r. pełnomocnik powoda oświadczył do protokołu, iż przedmiotowy pozew został złożony w Sądzie w dniu 2 października 2013 r. Mając zatem na uwadze datę początkową biegu terminu przedawnienia (1 października 2010 r.) i trzyletni jego termin stwierdzić należy, że w dniu 2 października 2013 r. roszczenie powoda w w/w zakresie uległo przedawnieniu.

Nie podziela natomiast Sąd Okręgowy poglądu wyrażonego w apelacji pozwanego, co do tego, że powodowi w niniejszym stanie faktycznym nie przysługują co do zasady kary umowne, albowiem nie poniósł on żadnej szkody w związku z nieterminowym zakończeniem robót. Zarówno bowiem doktryna, jak i ugruntowane orzecznictwo stoi na stanowisku, że zastosowanie kary umownej nie jest bezwzględnie uzależnione od wykazania szkody przez stronę uprawnioną o uzyskanie świadczenia niepieniężnego, które nie zostało spełnione w terminie. Kara umowna jest bowiem dodatkowym zastrzeżeniem umownym mającym na celu wzmocnienie skuteczności więzi powstałej między stronami

w wyniku zawartej przez nie umowy i służy realnemu wykonaniu zobowiązania, a także zdyscyplinowaniu stron (vide: m.in. wyrok Sąd Apelacyjny

w Warszawie z dnia 7 listopada 2012 r., sygn.. akt IACa 496/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11 czerwca 2013 r., sygn. akt I ACa 365/13).

Reasumując, Sąd Okręgowy działając na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I i III odpowiednio - oddalając powództwo (art. 118 i art. 120 kc) oraz rozstrzygając o kosztach postępowania stosownie do wyniku sporu i zasądzając je od powoda na rzecz pozwanego w kwocie 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (art. 98 § 1 i 3 kpc).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do jego wyniku, na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc oraz art. 108 § 1 kpc.